
B V J C


V
B
C
16810 III
musicalia





muzyka wokalna
z towarzyszeniem

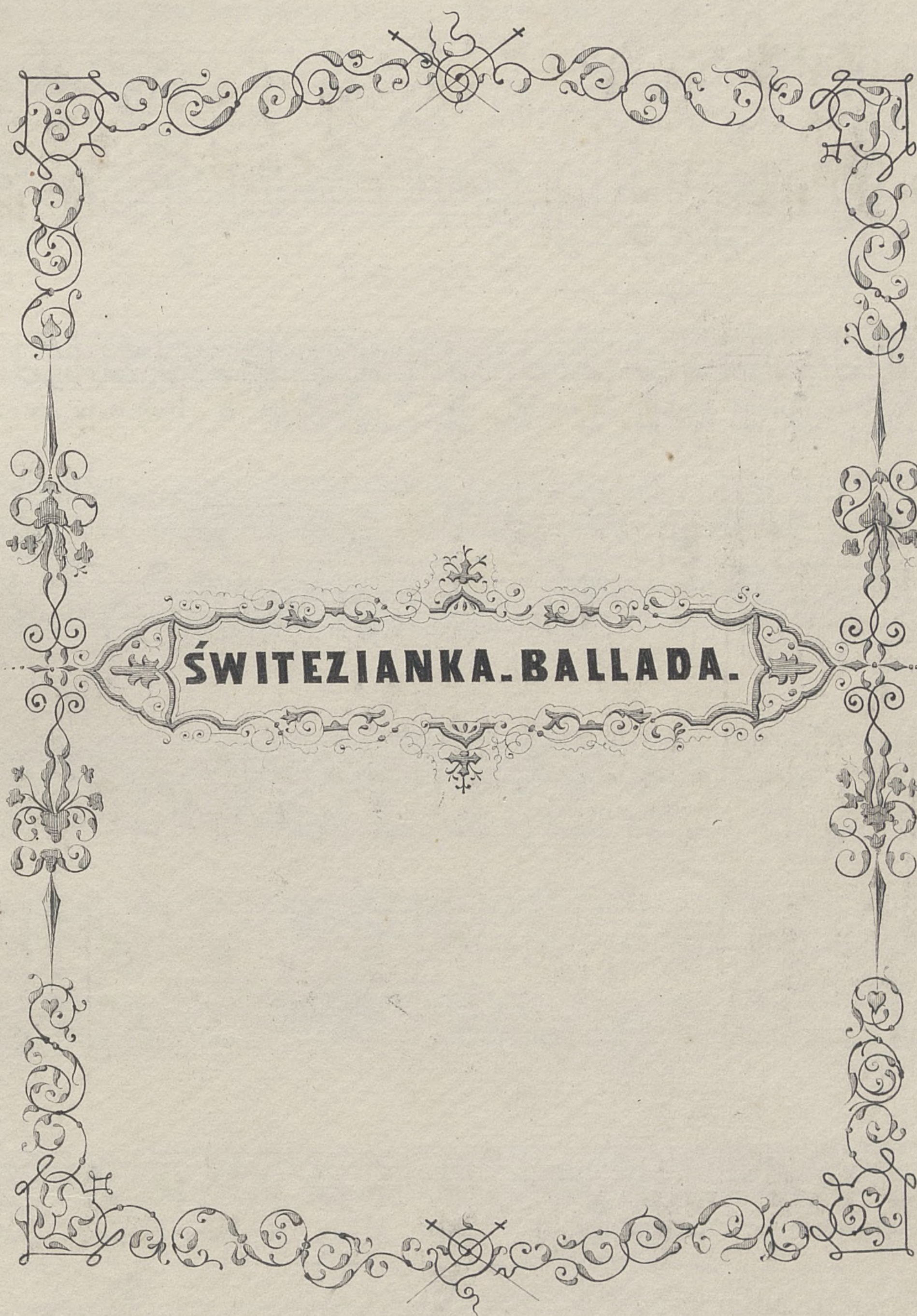
FORTE-PIANU

ułożył

St. Moniuszko




BIBLIOTHECA
VNIV.
CRACOVIENSIS


ŚWITEZIANKA. BALLADA.

Moderato.

ŚPIEW

FORTE

PIANO.

p

Ja kiż to chło piec piękny i mło dy? ja ka to o bok dzie wi ca?

brzega mi si néj Świte ziu wo dy i dą przy świetle xię ży ca.

O na muz ko sza da je ma li ny, a on jéj kwiatki do wian ka;

pewnie ko_chan_kiem jest téj dziewczy_ny. Pewnie to je_go ko_chan_ka.

Każ_dą noc pra_wie, o jed_néj po_rze podtym się widzą mo_

_drze_wiem, mło_dy jest strzel_cem wtu_tej_szym bo_rze, kto jest dziewczyna? ja

ritar:

a tempo.

nie_wiem.

Recit:

Agitato.

f

Skąd przyszła? darmo śledzić kto pragnie; gdzie uszła? nikt jej nie zbada. Jak mokry jaskier wschodzi na bagnie, jak ognik nocny przepada.

a tempo.

p

„Powiedz mi piękna, luba dziewczyno, na co nam te tajemnice, jaką przybiegłaś do mnie drożyną?
„Zawsześ po kniejach jak sarna płocha, jak upiór błądzisz w noc ciemną? zostań się lepiej, z tym, kto cię kocha,

gdzie dom twój, gdzie są ro_dzi_ce? Mi_nę_ło la_to, z żółknia_ły liś_cie
zo_stań się, o lu_ba! ze_mną. Cha_tecz_ka mo_ja stąd nie_da_le_ka

i dżdżysta nadcho_dzi po_ra; zawsze mam czekać two_je_go przyjścia,
po_środku gęstej lesz_czy_ny; jest tam dostat_kiem o_wo_ców mle_ka,

na dzi_kich bagnach je_zio_ra, na dzi_kich bag_nach je_
jest tam dostat_kiem zwierzy_ny, jest tam dostat_kiem zwie_

zio_ra,
rzy_ny".

1ma Volta

2da Volta

Recit:

„Stój, stój, od_

fp

po_wié har_dy mło_ko_sie, pomnę, co oj_ciec rzekł

a tempo.

sta_ry: Sło_wi_cze wdzię_ki w mężczy_zny gło_sie,

pp

a w ser_cu li_sie za_mia_ry. Wię_cej się wa_széj

piu dolce.

3

ob - łu - dy bo - ję niż wzmienne u - fam za - pa - ły;

mo - że bym proś - by przy - ję - ła two - je; pp a - le czy bę - dziesz mnie

Più mosso. sta - ły?" Recit: animato. Chłopiec przyklęknął, chwycił dłoń pias - ku, pie - kiel - ne wzy - wał po - lento.

sp p cotta parte.

tę - gi, klął się przy świę - tym xię - ży - ca blas - ku, pp ritar: lecz czy do -

p

Larghetto.

cho_wa przy_sięgi.

sf

pp p

sf

„Do_cho_waj, strzel_cze, to mo_ja ra_da: bo kto przy_się_gę na_

ru_szy ach bia_da je_mu, za ży_cia bia_da! i bia_da je_go złej

fp fp

du_szy."

Vivace Recitando.

To mówiąc dziéwka więcéj nie cze_ka,

p sf p

Andante. *a tempo.*

O niesły_cha_ne zja_wis_ka! Po_nad śre_brzys_te Świ_te_zin

bło_nie dzie_wi_cza pięk_ność wytrys_ka, jéj

twarz jak ró_ży bla_dej za_wo_je; skro_pio_ne ju_trzeń_ki

łez_ką, ja_ko mgła lek_ka, tak lekkie stro_je, ob_

wia_ły postać nie_bieską.

ri_tar_dan_do.

Voluttosamente.

„Chłopcze mój pięk_ny, chłopcze mój mło_dy,
Daj się na_mó_wić czu_łym wy_ra_zem,

za_mu_ci czu_le dzie_wi_ca, po_co wo_ko_ło
po_rzuć wzdycha_nie i ża_le, do mnie tu do mnie,

Świ_te_zin wo_dy błą_dzisz przy świetle xię_ży_ca?
tu bę_dziem ra_zem, po wod_nym pląsać krysz_ta_le.

wieniec włożyła na skronie, i pożegnawszy strzelca z dale_ka, na zwykłe u_cho_dzi bło_nie.

p

fp.

Próżno się za nią strzelec po_my_ka, rą_czym wy_bie_gom nie sprostał,

pp.

fp.

pp.

znikła jak lek_ki powiew wie_trzy_ka; a on sam je_den po_zos_tał.

pp.

fp.

pp.

Sam został dzi_ką po_wra_ca dro_gą, zie_mia u_chy_la się grząz_ka,

fp.

ci_sza wo_ko_ło, tyl_ko pod no_gą zwiędła sze_lesz_cze ga_łąz_ka.

diminuendo.

Recit: lento.

J_dzie nad wo_dą, błędny krok nie_sie, błęd_né_mi strze_la o_

fp

lento e sempre piu agitato.

czy_ma. Wtém wiatr za_szu_miał po gę_stym le_sie wo_da się burzy i

fp

wzdy_ma. Bu_rzy się, wzdy_ma, pę_ka_ją to_nie,

cres_ cen_ do *ff*

po_co ża_łu_jesz dzi_kiéj wietrzni_cy, któ_ra cię zwabia w te knie_je:
czy zechcesz ni_by jaskół_ka chyb_ka, ob_li_cze tyl_ko wód mus_kać;

ri_tar_dan_do.

za_wra_ca gło_wę, rzu_ca w tęskni_cy a mo_że jeszcze się śmie_je.
czy zdrów jak ryb_ka we_soł jak ryb_ka ca_ły dzień ze mną się plus_kać.

a tempo.

sf

A na noc w ło_żu srebrnéj to_pie_li pod na_mio_ta_mi źwier_cia_deł,

na miękkiej wod_nych li_li_jek bie_li śród bos_kich us_nąć wi_dzia_deł."

Piu mosso. recitando.

W tém z zasłon błysną pier_si ła_bę_dzie, strzelec wzie_mię pa_trzy skromnie,

p

dzie_wi_ca w lek_kim zbli_za się pę_dzie, i, do mnie, wo_ła, pójdź

molto ritardando.

sf

do_________ mnie. J na wiatr lo_tne rzu_ciwszy stro_py,

a tempo.

pp e staccato

jak tę_cza śmiga wkrąg wiel_ki, to znowu się_kąc wod_ne za_to_py

srebr_né_mi prys_ka kro_pel_ki. Pod_bie_ga strze_lec

p cres cen

i sta_je w bie_gu, i chciałby sko_czyć i nie_chce; wtém mo_dra fa_la,

do. fp cres cen

pry_snąwszy z brzegu, z lek_ka mu w stopy za_łech_ce. J tak go łech_ce,

do fp staccato.

i tak go znę_ca tak się w nim serce ros_pły_wa; jak gdy ta_jemnie

ritar: *a tempo.*

rę_kę mło dzień___ca ściśnie ko chanka wsły_dli_wa. Za pomniał strze__lec

ritar: *f* *p*

ac

o swéj dziewczy_nie, przy się_gą po gardził świę___tą, na zgu bę o__ślep

ce *le*

bie ży w głę bi__nie, no_wą zwabio ny po___nę___tą. Bie żyi pa__trzy,

ran

pa trzy i bie__ży; nie_sie go wod ne przes_two___rze, już zda la su_chych

cres *cen*

do. *a tempo, più mosso.*

od biegł wy brze - ży, na średniém i - gra je - zio - rze. J już dłoń śnieżną,

do.

pp

wswej ciś nie dło - ni, wpięk nych li - - cach to - pi o - czy, u - sta mi us - ta

ritar - - - - dan - - - - do.

różanne go - ni, i skoczne o - krę gi to - czy. Wtém wietrzyk świ snął,

a tempo.

ritar - - - - dan - - - - do.

pp

obło czek pryska, co ją włu - dzą cym krył blas - - ku.

fp

Recit: accelerando. *ritardando.*

pozna je strzelec dziewczynę zblizka; ach! to dziewczyna spod

colla parte.

lasku.

Grave.

„A gdzie przysięga? gdzie moja rada?
Nie tobie igrać przez srebrne tonie,
A dusza przy tém swiadomém drzewie

wszak kto przysięgę naruszy, ach! biada jemu,
lub nur kiémplus kaćwgłąb jasną, surowa ziemia
niech lat do czeka tysiąca; wiecznie piekielne

za życia biada! i biada jego złéj duszy!
ciało pochłonie, oczy twe żwirem zagasną.
cierpiąc zarzewie nie ma czém zgasić gorąca."

Recit:

Sły_ sząc to strze lec, błęd_ ny krok

nie sie, błędne mi strzela o czy ma.

pp *e ritardando.*

A wi cher

p

szu_mi po gęs tym le_sie, wo_da się

f *p*

bu rzy i wzdy ma. Burzy się, wzdy ma,

i wre aż do dna, kręconym nurtem po chwy ca, rozłwiera pasz cze,

otchłań podwodna, gi nie zmłodzień cem dzie wi ca. Woda się do tąd

burzy i pie ni, do tąd przy świetle xię ży ca, snuje się pa ra

znikomych cie___ni, jest to z młodzieńcem dzie___wi___ca. O_na po srebr_ném

pląsa je_zio___rze, on pod tym jęczy mo__drze___wiem. Któż jest młodzie_niec?

ritardando. *a tempo.*

strzelcem był w bo_rze. A kto dziewczyna! Ja nie___wiem.

ROMANSE

„ i głosy ostre, fletni umilone wtórem ,
„ wrzasnęły tę piosneczkę niedobranym chórem : ”

Maryja Malczewskiego.

Vivace ma non troppo.

ff feroce. *fp* tr

Chór.

f Ach! na tym świe__cie śmierć wszystko zmie__cie, ro bak się lęg__nie i w buj nym kwie________

sf

listesso tempo.

cie.

Jeden głos.

A gdy się tros__________ki
Al_______bo gdynie__________ba
A gdy kto chęt__________ny
A gdy kto dą__________żąc

pp

do du_____szy wkrad___________ną, hu________cząc w niej chmu______ry czar__
cud_______nad cho ro______________bą, go________łąb od prze______klęstw od
w dru______gich o__bro______________nie, i sam się wprze______paść za
z da_______le_____kiej dro_____________gi, w mie______szka___nie przy_______jaź_______ni

ne — mi, a gdy nie_szczęś — cia
le — ci, i wła_dzę ży — cia
grze — bie, krót_ka zgład ra — dość
zaj — dzie i już w u_ścis — kach

na — ko — go spad — ną, i pos — tać wznios — łą,
za — bie — rze z so — bą, a wy — schłe li — ca
w za — wiś — ci ło — nie, choć złe i do — bre
to — pić ma trwo — gi, lecz ci — che pus — te,

szla — chet — ną, ład — ną, smu — tek na_chy — li ku
na — dnie ża_ło — bą, wprzód nim gromni — ca za
w gru — bej za_sło — nie, sąd os — ta_tecz — ny jest
prze — biegł — szy pro — gi twa — rzy ko_cha — nej nie

zie — mi, o! niech na chwi — lę
świe — ci; niech nikt by uś — pić
w nie — bie, mo — że w kło_po — cie
znaj — dzie, więc drżąc czy co się

złość się już scho__wa, ra__ny szły le__tem nie
ko__mu bo__leś__ci, try__um__fu pieś__ni nie
i sił na gło__wa po__sęp__nie kie__dy się
złe__go nie do__wie spusz__czo__ne czo__ło za

cu__ci... niech choć przy sko__nie
nó__ci... chy__ba te sło__wa
rzu__ci..., niech z ust życz__li__wych
snu__ci... niech choć głoś__em__ność

cres cen

za__brzmią te sło__wa: wró__ci spo
w koń__cu u__mieś__ci: wró__ci twój
brzmią w te__dy sło__wa: wró__ci we
krę__cąc się po__wie: wró__ci gos

do f pp p pp

koj__ność wró
a__nioł wró
so__łość wró
po__darz wró

Chór

ci Bo na tym świecie, śmierć wszystko zmie_cie, robak się lęg_nie i w bujnym kwie_cie

feroce *ff* *sf*

BARKAROLA

Poezyja J. Korsaka.

ŚPIEW

FORTE

PIANO

Andantino quasi Allegretto.

p

Po do_li_nie Bren_ta pły_nie, po_niej pły_wa cień gon_do_li: z szmerem wios_ła fa_la nios_ła tęs_kną nó_tę Bar_ka_ro_li. Mo_ja lu_ba, dzie_wic

tr

chłu-ba, gdzieś mię cze-ka na krużgan-ku ła-mie dło-nie, we łzach to-nie,

myśli marzy o ko-chan-ku. Troska dzien-na noc bez sen-na,

z nas jak u-pior krew wy-sy-sa; aż nim skro-ni, nie o-sło-ni, gro-bo-

we-go cień cy-pry-sa. Każ-dą no-cą, z chmur mi-go-cą, wciąż na-

zie_mię pa_trzą gwiazdy: jak świat swia tem, zi_mą, la_tem, nie skoń_czo_ne koń_czą

jaz_dy. Ro_sy le_ją, lecz nie mdle ją jak pła_czą_cy wsmutku czło_wiek. Nie ko_

cha_ją, łez nie zna_ją, nie wy_pła_czą zło_tych po_wiek. Ser_ce cho_re, wnoc_ną

po_rę, jak kwiat noc_ny się ot_wie_ra: bo roz_pa_cza, bez słu_cha_cza, du_sza

sf *pp*

ritardando. a tempo.

czu_ła, mi_łość szcze_ra. Płyń, płyń ło_dzi, księ_życ wscho_dzi, ot i lu_ba

na kruż_gan_ku! ła_mie dło_nie, we łzach to_nie, myś_li ma_rzy myś_

accelerando il tempo e crescendo. f e ritar.

_li ma_rzy o ko_chan_ku. Blask księ_ży_ca

meno mosso e sempre rallentando

p pp

pięk_nej li_ca ko_łem światła o_pro_mie_nia: gdy ją zo_czył,

a tempo.

a tempo.

pp

na brzeg skoczył, i zmieszali łzy westchnienia. Po dolinie Brenta

pp

płynie, po niej płynie cień gondoli; lecz omdlała i skonała

tęskna nóta barkaro

ri

li, barkaroli.

tar dan do.

KOCHAĆ

ŚPIEW

Allegro.

FORTE

PIANO.

Ko_chać, ko_chać
Mi_łość w jednem

spiesz dziewczyno! ry_chło ży_cia mrok za_pa_da; w łzach co pły_ną i prze_pły_ną,
cię spójrze_niu wszyst_kie czu_cia wys_po_wia_da; sa_ma po_wiesz w za_chwy_ce_niu

roskosz smutku poznaj ra_da, roskosz smutku poznaj po_znaj ra_da!
roskosz smutku czu_ję ra_da roskosz smutku czuję czu_ję ra_da!

Ko_chać, ko_chać chciej wzajem_nie! ah! gdy du_sza du_szę zba_da
Cie_bie wstrę_tem niech nie wzru_sza do_świad_czo_na bu_dzi zdra_da

ritard: *a tempo.*

wierz mi zemną i przezem_nie ros_kosz smutku poznasz ra_da. Ko_chać, ko_chać
ser_ce pę_ka jeszcze du_sza ros_kosz smut_ku wspomni ra_da.

śpiesz dziewczy_no! ry_chło ży_cia mrok za_pa_da wszach co pły_ną i prze_pły_ną

ros_kosz smut_ku poznaj ra_da! roskosz smutku poznaj ra_da roskosz po_znaj

rada.

PIELGRZYM

Poezyja J.Korsaka.

Moderato.

ŚPIEW

FORTE PIANO

pp

Piel__grzym i__dą______cy w zim__ny kraj pół__no__cy gdzie wo__koł wo__dząc o__czy__ma smut__né__mi, prócz gwiazd na__nie__bie, zło__tych kwiatów no__cy nie__ma na__dzie__i spotkać kwiat na zie__mi nie__ma na__dzie__i spot kać kwiat na zie__mi.

Jak że mu bło__go gdy na pus__tej bło__ni spot__ka prze__cho__dząc kwiat nie spo__dzie wa__ny; co go za__chwy__ca wdzięk im farb i wo__ni, i przy__po__mi__na kraj już po__żeg__na__ny i przy__po__mi__na kraj już po__żeg__na__ny.

Tyś mu błys__nę__ła tym pod róż__nym kwia__tem! dziś choć na pół__noc cie__ka__wość go nę__ci, nie__za__pom__nia__na, za pół noc nym świa__tem od kwit__niesz w je__go o__gro__dzie pa__mię__ci od kwit__niesz w je__go o__gro__dzie pa__mię__ci.

A jeś__li cza__sem kwiat twe__go i__mie__nia, o__wio__nie od__dech pół noc nie__go grud__nia; o__gród pa__mię__ci słoń__ce ma wspom__nie__nia co mu przy__grze__je pro mie__niem po__łud__nia co mu przy__grze__je pro__mie__niem po__łud__nia.

MOREL

Poezyja Alexandra Chodźki.

Andantino.

ŚPIEW

Mo_rel po_da_jesz mi z drze_____wa,
Mo_rel ten doj_rzał dziś zra_____na,
Patrz! co świe_żo_ści i wo_____ni,
Patrz! i le kra_sy wzrok ma_____mi

FORTE PIANO

p

ben marcato.

drzewko u_dał_ne i gięt_____kie zie_____lo_na szata o_____dzie_____wa,
a jak na jas_nym gór śnie_____gu ró_____żo_wa barwa roz_____la_____na,
jak a_____ksamit_ny w dołkni _____ciu, słod_____ko go pieścić na dło_____ni,
to na nim ro_sy pe_reł_____ka, chci_____wie ją zbieram us_____ta_____mi

ma_____jąż li rajskie o_____gro_____dy drzew_ko tak pięknej u_____ro_____dy? Ach! to jéj ki_bić.
bar_____wa zachodnich pro_mie_____ni, tak się ten morel ró_____mie_____ni, Ach! to jéj li_ca.
sło_____dzéj przytulić do twa_____rzy gdy ją myśl o niéj roz_____ża_____rzy, Ach! to jéj rączki.
wprzód nim ją promyk wy_____pi_____je, wprzód nim ją powiew od_____bi_____je, Ach! to jéj łez_ka!

Ach! to jéj ki_bić. Ach! to jéj ki_____bić.
Ach! to jéj li_ca. Ach! to jéj li_____ca.
Ach! to jéj rączki. Ach! to jéj rącz_____ki.
Ach! to jéj łez_ka! Ach! to jéj łez_____ka!

„PIEŚŃ ŻEGLARZY"

Edmunda Wasilewskiego

Allegro.

ŚPIEW

FORTE

PIANO

We_so_ło żeglujmy, we_so_ło! po życia burzliwym po_to_ku; jak orły w gradowym o_bło_ku, choć wichry piorunny wo_ko_ło, we_soło żeglujmy we_sołо.

Da_léj i prędzéj i da_léj! bu_rza się dą_sa da_rem_nie, ko_chanka znalazła we mnie zko_chan_kiem twoim po_sza_léj, da_léj i prędzéj i da_léj! Muzy_ka, śpiewy i tań_ce po_

Da_léj tu do mnie mło_dzień_ce! niech każdy kielich wy_próż_ni za ży_cie my ziemi dłuż_ni strojmy ją w laur o_we wień_ce, żyjmy wielkością mło_dzieńce! Niech każdy pół_bogiem bę_dzie, choć

Każde łań_cu_cha o_gni_wo prze_klę_te gdy się ros_pad_nie; gdy rdza się w niego za_krad_nie to og_niem czyścić co ży_wo rdzawe łańcucha o_gniwo! Przesączmy życie dla ży_cia

ritar: Adagio.

chod_ nią godów za_ tlij_ cie, śpie_ waj_ cie, tańczcie i pij_ cie! za nim przystani ka_ gań_ ce splo_ szą
go_ rycz dymi zkie_ li_ cha; niech pi_ je niech się u_ śmié_ cha, niech lis_ tek lau ru żdo_ będzie a
wwielki o_ ce au ludz koś_ ci, od_ daj my du cha i koś_ ci; a u nikniemy roz_ bi_ cia od_

mu zy_ kę i tań_ ce.
każ dy pół bo_ giem bę_ dzie.
da jąc ży_ cie za ży_ cia.

a tempo.

We_ so_ ło żeglujmy, we_ so_ ło! po

ży_ cia burzliwym po_ to_ ku; jak orły wgradowym o_ bło_ ku, choć wichry piorunu wo_ ko_ ło, We_

so_ ło że_ gluj_ my we_ so_ ło.

f sf ff sf

TRIOLET.

Andantino.

ŚPIEW.

FORTE

PIANO.

„Ko___mu ślub__ny splatasz wie__niec z róż li___li___i
Jed_ne_mu od_da_jesz wieniec z róż li___li___i i ty__

i ty mianka? ach! jak szczęśliwy mło_dzieniec ko__mu ślub_ny spla__tasz wie_niec, Pewno dla twego ko_chan__ka? wy_
mianka ko_cha cię drugi młodzie_niec ty jed_ne__mu od__dasz wie_niec; Zostaw że łzy i ru_mie__niec dla

da__ją łzy i ru__mie____niec, ko__mu ślub___ny spla_tasz wie_niec z róż li__li___i
nie_szczęsne_go ko__chan____ka gdy szczęśli___wy bie_rze wie_niec z róż li_li___i

i ty mianka z róż li__li__i i ty_mian__ka.
i ty mianka z róż li__li__i i ty_mian__ka.


PIOSNKI
SIELSKIE

PANICZ i DZIEWCZYNKA

Allegretto.

Poezyja A.E. Odyńca.

ŚPIEW

FORTE

PIANO.

Część 1. Wga i ku zie lo nym dziewczer wie ja go dy na ko ni ku

p

simplice.

wro nym je dzie panicz mło dy. i grzecznie się sko ni, i s ko nia zes ko czy o na się za

pło ni, na dół spuści o czy. „Dziewczyno ko cha na! dziś na te dąb ro wy, s kole ga mi

f

sf sf

ritar: atempo.

zra na przybyłem na ło wy. Lecz trafić nie mo gę gdzie le ży mias tecz ko.

ritar *lento.*

wskaż mi proszę dro--gę piękna paste--- recz---ko! czy prędko mię z la---su ścieżka ta wy---wie dzie?" „Jeszcze pan za--

tempo Imo.
Vivace.

wcza-su do do-mu za--je--dzie. Widzisz pan to drzewo, koło drzewa brzozki; stąd zaraz na le--wo, potem koło

ritar:

wios ki. przez gęsty za-ros-tek w prawo po nad rzeczką, tam młynek i mos-tek i zaraz mias tecz-----ko" długa pauza

pp. a tempo.

pp

Panicz podzię-ko--wał czule rączkę ścisnął, w ustka po-ca---ło---wał, na koni-ka świ---snął.

lento. *tempo Imo.*

Siadł, ostrogą śpi na, już nie widać je go. Westchnęła dziewczy na, ja nie wiém dla czego.

sf *p* *pp*

Część 2ga

Wgai ku zie lo nym, dziewczę rwie ja go dy; na ko ni ku wro nym je dzie panicz mło dy. J wo ła z da

f

le ka: „po każ mi ną dro gę? za wioską jest rze ka, przejechać nie mo gę. Ni most ku żad

sf *sf* *ritar:* *a tempo.*

ne go, ni brodu wy tro pić, chcesz li mnie mło de go niewinnie u to pić?" „To jedź pan dró ży ną,

meno mosso.

ad libitum 3 *pp. a tempo.*

naprawo ku ha____nu." „Bóg zapłać dziewczy no!" „dzięku ję wać panu." długa pauza Wlas poszła dró ży__na,

lento. *tempo Imo.*

nie widać mło__de__go; westchnęła dziewczy__na, ob wiem ja dla czego.

Część 3cia

Wga__i__ku zie___lo____nym dziewcze rwie ja____go___dy na ko_ni_ku

wro____nym je___dzie pa__nicz mło_____dy i za_wo__ła zno_____wu:

„dziewcyno, dla Bo_ga! wjechałem do ro_wu, ta każ two_ja dro_ga? nie jeździł w te szla_ki nikt dawnego

sf *sf*

cza_su, chyba wieśniak ja_ki po drzewo do la_su. Po lu_ję dzień ca_ły, koniam nie po_

pa_sał; jeździec zady_sza_ły, konik się za_ha_sał. Siądęźi spo_ni_ka pragnienie u_

ritar: *pp a tempo.*

ga_szę od kiełzam ko_ni_ka i puszczę na pa_szę." J grzecznie się skło_ni, i skonia ze_

pp

sko_czy: o nasię za pło_ni, na dół spuści o___czy. Ten milczy, ta wzdycha; po niedługiej chwi_li, ten głośniej, ta

s ci___cha coś ssobą mó wi___li. Lecz żewietrzyk dmuchał w tę stronę dą bro___wy, przetom nie do___słu___chał

dimi___

p

pa ni_czaroz_mo_____wy. Lecz zo_czu, lecz zmi__ny, tom pewnie wy_czy___tał że więcej dziewczy_ny

___nuen___do.

pp

ppp

f

o drogę nie pytał.

3

3

sf ritar:

p

ff

ŻAL DZIEWCZYNY.

48.

Moderato. Poezyja E. Stürmer.

ŚPIEW

dolente.

FORTE.

PIANO.

Wzimny grób go po_ło_ży_li, zie_mią pierś mu
Tam na nie_bie la_zu_ro_wém świe_ci słon_ko

przyło_ży_li a nad gło_wą dla pa_mię_ci. po_sta_wi_li krzyż drewnia_ny
jas_no wio_se i pro_mie_niem do bro czyn_nym, bry lan to wym, pur_pu_ro_wym.

1ma Volta. 2da Volta.

prosty krzyż! swia_tło le_je cie_pło sie_je na świat Bo_ży

a on mar_twy le_żyw gro_bie, w ciemnym, chłodnym, ciasnym do_le le_ży on.

un poco ritard:

p

p

ritard:

Szumi wietrzyk wmłodym ga_ju,
Wfalach światła pły_wa_ją_cy

i_grawlistkach drzewek, kwiatów. nad zwoja mi cudnej ró_ży złoty motyl się koły_sze;
skowrone_czek piosnkę dzwoni i przyro_da tchnie rosko_szą jako młoda narzeczo_na

a Tempo, meno mosso.

ritard:

przy kochan_ku przed ołta___rzem. Czemuż on, tyl_ko on wśród we_se___la te_go świę___ta.

molto ritard:

le_ży martwy ci_chy, smę_tny jak sie_ro___ta której zo_stał tylko Bóg! je_den Bóg!

pp

Andantino.

Wstań mój lu__by, wstań mój mi___ły, do kochan__ki wyjdź z mo gi___ły

p ritar:

ja cię przyjmę wme ob_ję_cia ja cię pier_sią swą o grze_ję;

p

a Tempo.

Łez mych ro_są pia_sek zo_czu ci ob_my_ję, i twą piosn_kę u_lu_bio_ną

śpie_wać bę_dę; i na szy_i twej za_wis_nę, wiecznie wiecznie

i na zie_mi i za zie_mią bę_dę two_ją mi_ły mój!

sf

sf

Piu mosso.

lu_____by mój! wszystko próż__no!

on nie słyszy moich ję_ków, on nie wi_dzi moich łez!

Matko Boska! z niebies_kie_go tro_nu twe_go li_tość

ci_wie na mnie spójrz, skróć me ży___cie, próżne ży___cie, przy kochanku

ritar: piu lento.

daj mi spo___cząć wiecznym snem i co zie___mia

ritar:

roz_łą czy___ła Święł_tą dło___nią ty na wie___ki

meno mosso. ritar:

Ty na wie___ki zno___wu, zno___wu

Maestoso non troppo lento. ritar:

mf

złącz!

gra

DALIBÓGŻE

Poezya Massalskiego.

Vivace.

ŚPIEW

FORTE

PIANO.

p

Da li __ bógże powiem Mamie, on co złego zrobić
W nocpod oknem mém na _ rzeka, dzień przepędza nie przy

gotów, ję_czy wzdycha ręce łamie, kłnie po_tę_gę mych przymiotów. Serce moje nazwał lodem wzrok szty__
tomnie, jak przy ludziach on zda_le_ka jak bez ludzi to on do mnie. Chcę z nim mówić i nie u_miem chcę u___

ritar:

a tempo.

letem, jeszcze kłamie że m ja je_go lez po___wo___dem Da li___bóg_że powiem Mamie dali_bóg że powiem
ciekać i nie mogę chcę nań patrzéć czuję trwo_gę Sama się bie nie ro__zumiem sama się bie nie ro___

p

ritard:

a tempo.

Mamie da li _bóg że dali _ bóg że powiem Ma______mie.
zumiem sama się bie nie ro_zumiem nie ro__zu______miem.

f

f

PRZYCZYNA

Allegretto.

ŚPIEW

PIANO FORTE.

p

„Mó_wię, ci grzecznie i skro_____mnie z tak dzikiej nie chelp się cnoty, po słuchaj dziewcze chodź do mnie chodź kupię ci pierścień zło__________ty.
„Ach! two_je oczka nad zło_______to ja tyl_ko dla cie_bie ży_ję pozwol mi proszę cię o_______to kupię ci pe_reł na szy__________ję
„Mo_je ty szczęście je_____dy______ne czemuż me ser_ce za___smucasz powiedz mi powiedz przy_czy______nę dla której da_ry od_rzu__________casz

„Ja Panie złota nie no_____ _szę nie ku_puj nie ku_puj pro__szę pro__szę nie ku_puj nie ku_puj pro_szę!
„Ja Panie pereł nie no__________szę nie ku_puj nie ku_puj pro__szę pro__szę nie ku puj nie ku_puj pro_szę!
„Nie miłe twoje są da__________ry boś Pa_nie brzydki i sta__ry sta__ry boś brzydki boś brzydki sta_ry.

p

D.S.

ZAWÓD

Allegro.

ŚPIEW

„Ach Dzie_weczko źmiłuj_że się cóżty sa_ma ro_bisz
„Zbłądził Pan? ja tu ja_go_dy z Matką źbieram a u

leggiero.

FORTE PIANO.

wle_sie da waj prędzéj rączkę ma_ła byś mi dro_gę po_ka_za_ła. Tyś tu pewnie o_ko_
trzody ot i bracia chodzą strażą o_ni dro_gę wnet po_ka_żą Ej już trafię i sam

liczna a jam zbłądził życie moje zmiłuj_że się jakeś slicz na będziem so_bie iść we
może! nie wie_działem, co za szkoda! a jam myślał żal się Bo_że! że i dla mnie ta ja_

Imo. 2do

dwo je zmiłuj_że się jakeś sliczna będziem so_bie iść we dwoje.
go_da, a jam myslał żal się Bo_że! że i dla mnie tu ja_go da.

D.S.

f *p*

KUKUŁKA

non troppo lento. tranquillamente.

ŚPIEW

FORTE PIANO

p

Dąb ro wą szła mat ka i niosła dziecinkę we so ła chrztem święt tym ob my te dzie ciątko spowi te z kościo ła
Spo czę ła w do li nie dać piersi dzieci nie dziś wcześ niéj i stru gi mru cza ły i ptaszki śpiewały swe pieś ni
Ty kie dyś ma leń ki tak zacznieszpiosen ki twéj mat ce i bę dzieszta ku kać ja będę cię szukaćpo chat ce
J po szła do sio ła od nosząc z kościoła chło pacz ka ku kuł ka ku ka ła a matka płaka ła bie dacz ka

f

Spij Anioł ku mo je dzié cie mo je szczęs cie mo je ży cie mój syn ku mój syn ku.
a naj bar dziéj mi łym śpie wem wo ła ku ka nad swém drzewem ku kuł ka ku kuł ka.
znaj dę a ty znów się cho wać ja Anioł ka znów ca łować tak bę dę tak bę dę.
aż po ro ku ślicz ne zdro we bieg ło dzié cie przez dąbrowę jéj sy nek jéj sy nek.

p

1ma 2da 3za Volta

4ta Volta

D.S.

pp

Trzy z Piosnek Wieśniaczych z nad Niemna i Dźwiny.

Larghetto.

1.

Fine

p

Ach dale_ko za mąż matka mię odda_ła, w wiecznej jam tęskno_cie widzieć ją zachcia_ła.
Jeśliś kukulecz_ka, leć że ty do lasu; jeśliś na_sza siostra u_żyj z nami wcza_su.

Ej po_le_cę do niej siwą kukułeczką, i w wiśniowym sadzie siądę na drzeweczko. Ach nie wi_dzę mat_ki,
Ach po_le_cę w lasy, na wysokie sośnie; wypatrywać bę_dę matki mej żałośnie. Ach nie wi_dzę mat_ki,

ritardando. a tempo.

tylko bracia cho_dzą, i stare_go oj_ca po o_grodzie wo_dzą. Starszy pragnie strzelać,
tyl ko łą_ki po_la; nie masz matki nie masz, gorzka mo_ja do_la! Ach wy_su_szę bo_ry

ri_tar_dan_do

średni szuka strzały; a le im nie da_je strzelać brat mój ma_ły, brat mój ma_ły.
swemi westchnienia_mi; ach zato_pię łą_ki gorącemi łza_mi, swemi łza_mi.

ri_tar_dan_do.

Allegretto. simplice.

2.

pp

Co to za kwiatek zawsze zie_lo_ny, wkażdej zakwita mi
Za cóż mię oj_ciec za mąż wyprawiał, kie_dy sam nigdy nie

wios_nie? chociaż go zła_mię choć u_szkodzo_ny, zno_wu jak przedtém od_roś_nie
by_wa; będzież po dro_dze lu_dzi za_ba_wiał py_ta_jąc czy lim szczęś_li_wa

Kie_dy w wia_ne_czek wpłatam go so_bie, kwitną w mych dło_niach wia_necz_ki;
Jeśli szczęśli_we mo_je tam dzie_cię, dzięki ci za to mój Bo_że;

kiedy mój warkocz w wieńce te zdo_bię, świeże wy_da_ją lis_tecz_ki.
jeśli w nie do_li ży_je na świe_cie niechaj twa łaska wspo_mo_że.

3.

Allegretto.

Latembrzozka ma_ła

zliściem rozma_wia_ła: „rzuciszlist_ku zło_ty mięwjesienne sło_ty! _ niebójsięo

brzoz ko, choćzawolą Bos_ką ciebieja po_rzu_cę znowu do cię wró_cę. Ujrzym lu_bą

wios_nę, ja zieleń_szy wzro_snę; będziemznowu z so_bą, bę_dę szumieć z tobą."

p

sf

p



DZIAD i BABA

opowiadanie

J. Kraszewskiego

recitando, non troppo presto.

ŚPIEW

FORTE PIANO.

p

Był so_bie dziad i ba_ba bardzo starzy o_bo_je, o nakasz_lą_ca, słaba,

on skurczony we dwoje. Mieli chat_kę maleńką, tak starą jak o_____ni, - jedno mia_

ła o_kienko i je_den był wchód do niej. Ży_li bar_dzo szczęśli_wie, spo_koj nie jak

w nie_bie, cze_mu ja się nie dziwię bo przy_wy_kli do sie_____bie.

tr

ritar:

Tyl ko smut_ no im by_ ło, że u___
i mod_ li_ li się szcze_ rze, a_ by

mie_ rać mu_ sie li, że się kie_ dyś mo_ gi ___ łą
Bo żym roz_ kazem, kiedy śmierć ich za bie_ rze _ za___

pp

Ima Volta. 2da Volta.

dłu_ gie ży_ cie roz_ dzie_ li. ra_ zem. „Ra_ zem!
bra_ ła dwo_ je ra_ zem.

ritar: lento.

to być nie mo_ że, ktoś choć chwi_ lą wprzód sko na."

tr

p

ritar:

tempo Imo.

„Byle nie ty nie_bo_że." „by_le tyl_ko nie o_na." „Wprzód um_rę, wo_ła

pp sf sf

ba_ba, jestem star_sza od cie_bie, co chwila bardziej sła_ba za_płaczesz na po_

sf cres sf sf cen sf sf sf do

grze_bie", „Ja wprzódy moja mi_ła, ja kaszlę bez u_stan_ku i zimna mnie mo_

sf f sf di sf sf sf mi sf

gi_ła przy_kry_je la_da ran_ku." „Mnie przódy." „Mnie kochanie." „mnie mó_wię"

nu sf en do.

,,dość już te_go dla ciebie płaczzo_stanie",, a to bienie? dla czego?" J tak da___lej i

f ff sf p

ritar:

dalej jak za_czę___li się kłócić, tak się zmiejsca por wa li, chatkę chcieli po_____rzu___cić.

Aż do drzwi puk po_____

pp pp

wo_____li ,,Kto tam?"

tr tr p

,,otwórzcie pro____szę. Po__słusznawaszej wo____li, śmierć

jes__tem: skon przy__no____szę." ,,Idź ba__bo drzwi o___

tworzyć" ..ot to: idź sam ja słaba, _ ja pójdę się po__łożyć" od _po_wie działa

ba__ba,, fi! śmierć na sło_cie sto__i, i cze_ka tam nie_bo_ga, idź

otwórz złaski swojéj ty otwórzmoja droga.”

Ba_ba za piecemzcicha,kryjówki so_bie szuka, _dziadpodła_wę_sięwpy_cha,

sf pp

a śmierć sto_i i pu_ka. _J by_ła_ byłat dwieście, po de drzwiami tamsta_ła; lecz zmu_dzo___

nanareszcie kominemwleźćmu___sia___ła.

f ff

SPIS RZECZY.